

**Paweł Marszałek**

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

---

## KONCEPCJA DENACJONALIZACJI PIENIĄDZA

---

**Streszczenie:** Funkcjonowanie systemów pieniężnych, w których centralną pozycję zajmuje bank centralny, emitujący pieniądź, będący prawnym środkiem płatniczym, spotyka się z licznymi zastrzeżeniami. Stąd w literaturze próbuje się formułować alternatywne koncepcje systemów pieniężnych, często bardzo radykalne i odmienne od istniejących rozwiązań. Jedną z najczęściej przywoływanych koncepcji jest denacjonalizacja pieniądza, zaproponowana przez F. Hayeka. Celem opracowania jest charakterystyka przesłanek sformułowania i najważniejszych elementów tej koncepcji, a także przybliżenie wiążących się z nią kontrowersji. Można uznać, że niezależnie od bardzo trudnych do przezwyciężenia problemów z jej praktycznym zastosowaniem, stanowi ona ciekawy i spójny model organizacji systemu pieniężnego.

**Słowa kluczowe:** denacjonalizacja, pieniądź prywatny, system pieniężny, wolna bankowość

### 1. Wstęp

Typowy dla współczesnych gospodarek jest system pieniężny, w którym państwo sprawuje swoisty monopol w sferze monetarnej. W systemie tym funkcjonuje pieniądź państwowy jako prawny środek płatniczy<sup>1</sup>, a dominującym podmiotem jest bank centralny, mający wyłączne prawo emisji pieniądza gotówkowego i wpływający na kreację pieniądza bezgotówkowego przez podlegające ścisłej regulacji banki<sup>2</sup>. Natomiast znacząco utrudnione lub wręcz niemożliwe jest natomiast posługiwanie się na obszarze danego państwa innymi jednostkami pieniężnymi. Znikomy jest zatem zakres konkurencji walutowej.

---

<sup>1</sup> Jest to przy tym pieniądź fiducyjny, począwszy od 1978 r. niemający nawet formalnie charakteru pieniądza towarowego. Nie posiada on żadnej samoistnej wartości i nie ma pokrycia w żadnym towarze czy koszyku towarów.

<sup>2</sup> Stąd tego typu systemy określa się niekiedy mianem systemów „bankowości centralnej”. W tym ujęciu stanowią one niejako przeciwieństwo systemów „wolnej bankowości” (*free banking*). Te ostatnie bowiem stanowią taki model systemu pieniężnego, w którym bank centralny nie funkcjonuje (bądź nie ma dominującej pozycji), a banki nie podlegają zasadniczo regulacjom ostrożnościowym i mogą emitować własne banknoty. Por.: S. Heffernan, *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 213; L.H. White, *Free banking and the gold standard*, w: *The gold standard. Perspectives in the Austrian school*, red. L.H. Rockwell Jr., The Ludwig von Mises Institute, Auburn 1985, s. 117.

Takie rozwiązania są na tyle utrwalone i zakorzenione w świadomości, że trudno wręcz wyobrazić sobie, by współczesny system pieniężny państwa o gospodarce rynkowej mógł wyglądać inaczej. Jeszcze trudniej, z uwagi na ciągle narastającą obecność państwa i jego agend w sferze gospodarczej, byłoby dokonać w tym systemie jakichś znaczących przeobrażeń<sup>3</sup>.

Należy jednak pamiętać, że takie rozwiązanie instytucjonalne jest stosunkowo nowe<sup>4</sup>. Co więcej, tego typu systemy pieniężne wzbudzają liczne kontrowersje. W literaturze formułuje się liczne zastrzeżenia pod adresem ich ogólnych zasad, przyjętych rozwiązań instytucjonalnych czy samego funkcjonowania. Zastrzeżenia te mają przy tym charakter zarówno ekonomiczny, jak i społeczny. W tym pierwszym nurcie krytyki wskazuje się na nadużywanie przez państwo jego monopolu w sferze pieniężnej do osiągnięcia własnych celów, związanych na ogół z chęcią krótkookresowego pobudzania aktywności gospodarczej<sup>5</sup> lub pozyskania dodatkowych dochodów budżetowych poprzez emisję pieniądza (a zatem w drodze zwiększania senioratu i podatku inflacyjnego). Konsekwencją tego typu działań jest „wrodzona” (*inherent*) niestabilność systemów „bankowości centralnej”. Przejawia się ona zarówno wysoką i zmienną stopą inflacji, jak i występowaniem kryzysów finansowych<sup>6</sup>.

Wśród problemów natury społecznej wymienia się natomiast pogłębianie nierówności społecznych, szkodliwy wpływ na rozwój lokalnych wspólnot czy osłabianie więzi społecznych<sup>7</sup>. Tego typu problemy przekładają się na trudności w rozwijaniu kapitału ludzkiego i społeczeństwa obywatelskiego w poszczególnych państwach, a także mogą negatywnie wpływać na kształtowanie oczekiwań przez poszczególne podmioty.

Pojawia się zatem pytanie, czy mimo wszystko nie istnieje alternatywa dla systemów wolnej bankowości? W tym kontekście szczególnie często przywołuje się koncepcję tzw. denacjonalizacji pieniądza, zaproponowanej przez F. Hayeka w

---

<sup>3</sup> Można tu zauważyć elementy podejścia, które Milton Friedman nazwał tyranią *status quo*.

<sup>4</sup> Pierwszym krajem, który wprowadził homogeniczny system bankowy i monopol emisyjny swojego banku emisyjnego była Anglia. Miało to miejsce w połowie XIX w. W innych krajach zjawisko to następowało w następnych dekadach. Zakończyło się natomiast, przynajmniej odniesieniu do krajów europejskich, zasadniczo w okresie międzywojennym. Należy podkreślić, że proces ten ściśle wiązał się z umacnianiem się państw narodowych. Zob.: E. Gilbert, E. Helleiner, *Introduction – nation-states and money. Historical contexts, interdisciplinary perspectives*, w: *Nation – states and money. The past, present and future of national currencies*, red. E. Gilbert, E. Helleiner, Routledge, London–New York 2002, s. 3.

<sup>5</sup> Często zgodnie z mechanizmem opisanym przez teorię politycznego cyklu koniunkturalnego.

<sup>6</sup> Z badań P. Bernholza wynika, że od 1970 r. nie było pieniądza państwowego, którego siła nabywcza byłaby stabilna dłużej niż 30 lat. Zob.: P. Bernholz, *The importance of reorganizing money, credit and banking when decentralizing economic decisionmaking*, w: *Economic reform in China: Problems and prospects*, University of Chicago Press, Chicago 1990, s. 103.

<sup>7</sup> Zob. np.: B. Lietaer, *The future of money: Creating new wealth, work and a wiser world, century*, London 2001, s. 187.

1976 r. Celem opracowania jest przybliżenie najważniejszych elementów tej koncepcji oraz jej ocen, formułowanych w literaturze. W punkcie drugim zarysowano krytyczne poglądy w sprawie interwencji państwa w sferę monetarną, stanowiące swoiste podłoże koncepcji Hayeka. W punkcie trzecim przedstawiono główne cechy tej koncepcji, a w punkcie czwartym – formułowane pod jej adresem uwagi. Rozważania podsumowano w punkcie piątym.

## 2. Krytyka interwencji państwa w sferę pieniężną jako podłoże denacjonalizacji pieniądza

Jak sygnalizowano, zaangażowanie państwa w sferę pieniężną, a w szczególności działalność banków centralnych, często krytykowano. Charakterystyczne jest, że zarówno zakres tej krytyki, jak i używane w dyskusji argumenty były bardzo zróżnicowane. Do najbardziej zgorzalałych krytyków należeli ekonomiści szkoły austriackiej, w tym również F. Hayek<sup>8</sup>.

Należy podkreślić, iż dla ekonomistów austriackich pieniądź jest – obok czasu – jednym z dwóch uniwersalnych elementów w rozważaniach makroekonomicznych<sup>9</sup>. Stąd właściwe funkcjonowanie pieniądza ma ogromne znaczenie dla całej gospodarki, a także dla powodzenia ekonomicznego poszczególnych podmiotów gospodarczych. Natomiast przyjęcie błędnych rozwiązań w sferze monetarnej, niejako z natury rzeczy, musi prowadzić do poważnych zaburzeń. Zdaniem Austriaków, pieniądź nie jest bowiem neutralny i może wpływać na aktywność gospodarczą<sup>10</sup>.

Brak neutralności pieniądza ma podstawowe znaczenie w austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego. Zmiany podaży pieniądza są w niej głównym czynnikiem wywołującym cykliczne zaburzenia aktywności gospodarczej<sup>11</sup>. Według ekonomistów austriackich, jakkolwiek zmiana podaży pieniądza wpływa na wartość pieniądza, niezależnie od tego, czy obowiązuje standard pieniądza towarowego czy fi-

---

<sup>8</sup> Szkołę tę zalicza się do tzw. kierunków heterodoksyjnych, uważanych za niszowe i niemieszczące się w obrębie głównego nurtu (*mainstream*) teorii makroekonomii. Cechuje je zatem swoisty „brak legitymacji”. H. Landreth, D. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 344–345.

<sup>9</sup> R.W. Garrison, *Time and money: The universals of macroeconomic theorizing*, „Journal of Macroeconomics” 1984, vol. 6, no. 2, s. 197–213.

<sup>10</sup> Wyraźnie sformułował to L. Mises, twierdząc, iż „idea neutralnego pieniądza jest równie niedorzeczna, jak pojęcie stabilnej siły nabywczej. Mylą się ci, którzy sądzą, że pieniądzem, pozbawiony własnej siły napędowej, byłby pieniądзем doskonałym. Wtedy w ogóle nie byłby to już pieniądź”. L. Mises, *Ludzkie działanie*, Insytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007, s. 356.

<sup>11</sup> Wyjaśniano to odwołując się do tzw. efektu Cantilloniana. Efekt ten dotyczy wpływu zwiększenia podaży pieniądza na gospodarkę. Jako pierwszy zwrócił nań uwagę francuski ekonomista R. Cantillon (1680–1734) w: *Essai sur la Nature du Commerce in Général (Essay on the Nature of Trade in General)*, Macmillan & Co. Ltd., For the Royal Economic Society, 1931.

ducyjnego. W szczególności, twierdzili oni, że nadmierna podaż pieniądza przyczyni się do inflacji, dodatkowo wywołując zaburzenia w sferze realnej.

Charakterystyczne jest, że Austriacy nie uważają pieniądza za neutralny nawet w okresie długim. Ich zdaniem bowiem, struktura produkcji, która pozostaje po zakończeniu wszystkich dostosowań, będących następstwem ekspansji kredytowej, różni się od struktury, która ukształtowałaby się pod nieobecność inflacji<sup>12</sup>.

Pogląd, że pieniądź nie jest neutralny, różni znacząco szkołę austriacką od innych kierunków, charakteryzujących się orientacją wolnorynkową (czyli nawiązujących w jakimś stopniu do dorobku ekonomii klasycznej). Ma on przy tym określone implikacje dla sposobu prowadzenia polityki pieniężnej. Skoro bowiem źródłem kryzysu jest nadmierny przyrost podaży pieniądza, to zmienna ta powinna znajdować się pod ścisłą kontrolą. Jak jednak podkreślał F. Hayek, polityka pieniężna neutralna dla sfery realnej stanowi jedynie pewien ideał teoretyczny. W praktyce, próba precyzyjnego sterowania podażą pieniądza oraz wpływanie na czynniki kształtujące popyt na pieniądź nie jest możliwe. Przyczyn tego Hayek upatrywał w zbyt małej wiedzy teoretycznej i niedostatecznym wykształceniu społeczeństwa<sup>13</sup>.

Pojawia się tu zatem obecna także w koncepcjach szkoły monetarystycznej i nowoklasycznej krytyka ingerencji państwa. Znamienne jednak, iż poglądy ekonomistów austriackich są znacznie bardziej radykalne. Mianowicie, nie tylko negują oni jakąkolwiek interwencję państwa, ale także fundamentalne cechy współczesnych systemów pieniężnych, takie jak: potrzebę działania banku centralnego, bankowość opartą na rezerwach cząstkowych czy brak pokrycia pieniądza<sup>14</sup>.

Ekonomiści tej szkoły głosili natomiast konieczność powrotu do jakiegoś standardu towarowego. Bardzo pozytywnie oceniali funkcjonowanie systemu waluty złotej, akcentując dużą w ich przekonaniu stabilność tamtego systemu, znacznie przewyższającą stabilność systemów pieniądza niezależnego. Ich zdaniem system waluty złotej stwarzał najmniej zakłóceń dla „naturalnego kształtowania się cen”<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> J. De Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 406. Innymi słowy, równowaga „po inflacji” nie jest równowagą, która ukształtowałaby się bez wzrostu poziomu cen.

<sup>13</sup> F.A. Hayek, *Prices and production*, Augustus M. Kelly Publishers, New York 1967, s. 70. Można więc tu znaleźć pewne podobieństwa do myśli, że podmioty nie są w stanie formułować racjonalnych oczekiwań

<sup>14</sup> Zob. szerzej: J. De Soto, *Pieniądz...*, dz. cyt., s. 541–560.

<sup>15</sup> L.B. Yeager, *Austrian school on money and gold*, „Journal of Economic Studies” 2007, vol. 15, no. 3–4, s. 98. M. Rothbard, nawiązując do słynnej wypowiedzi J.M. Keynesa, w charakterystycznym dla siebie stylu stwierdził, że „złoto rzeczywiście jest w pewnym sensie »barbarzyńskim reliktem«. Żaden »barbarzyńca« z prawdziwego zdarzenia nie przyjąłby nigdy zapłaty w lipnych papierach czy kredytach bankowych, w których używanie jako pieniądza, my – nowocześni światowcy – daliśmy się zrobić”. M. Rothbard, *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 129.

W przypadku dobrowolnie wybranego, opartego na towarze reżimu pieniężnego, takiego jak standard złota, podaż pieniądza rosłaby względnie przewidywalnie i stosunkowo powoli w porównaniu z przypadkowymi, arbitralnymi i zazwyczaj gwałtownymi wzrostami podaży pieniądza papierowego. Natomiast rządowy interwencjonizm – sztuczne zaniżanie stopy procentowej poprzez ekspansję kredytu bankowego i podaży pieniądza – skutkuje cyklicznymi wahaniami gospodarki, inflacji, krachów giełdowych oraz zmniejszaniem produkcji i zatrudnienia<sup>16</sup>.

Co więcej, państwo nie jest po prostu zdolne do prowadzenia właściwej polityki pieniężnej. Zbyt wielka jest bowiem pokusa wykorzystania pieniądza do osiągnięcia doraźnych celów politycznych. Stąd Austriacy zalecają ukroczenie rządowego monopolu na podaż pieniądza i powrót do pieniądza wolnorynkowego. Nie utrzymują, że pieniądz wolnorynkowy jest odporny na inflację, lecz uważają, że dzięki niemu inflacja byłaby znacznie łagodniejsza niż w systemie „pustego”, kontrolowanego przez rząd pieniądza<sup>17</sup>.

### 3. Główne elementy koncepcji denacjonalizacji pieniądza

Oczywistym następstwem przedstawionych poglądów w sprawie oddziaływania państwa i polityki pieniężnej na gospodarkę jest daleko posunięta nieufność szkoły austriackiej wobec funkcjonowania pieniądza niezależnego, mającego status prawnego środka płatniczego, czy szerzej, wobec całego systemu pieniężnego „centralnej bankowości”. Tego typu rozwiązanie instytucjonalne uważa się za ekonomicznie nieefektywne i szkodliwe dla gospodarki.

Rozważając to zagadnienie, F. Hayek przywoływał korzyści płynące z konkurencji, która – według niego – zawsze jest lepszym rozwiązaniem niż ingerencje rządu. Twierdził przy tym, że nie ma w zasadzie żadnych przeszkód – poza wynikającymi z przyzwyczajenia i obowiązującego *status quo* – by wprowadzić również konkurencję w odniesieniu do pieniądza. Stąd postulował on wprowadzenie systemu pieniężnego opartego na konkurencji walutowej.

Najogólniej, poprzez taką konkurencję rozumie się rywalizację między różnymi jednostkami (standardami) pieniężnymi. Ich emitenci dążą do zwiększenia skali posługiwania się przez osoby fizyczne i podmioty gospodarcze konkretną jednostką pieniężną. Im większa ta skala, tym większe korzyści osiąga emitent danej jednostki<sup>18</sup>. Natomiast za G. Tullockiem, za konkurencję walutową można uznać sytuację, w której w danym kraju funkcjonuje więcej niż jeden pieniądz, z których żaden nie ma pozycji

---

<sup>16</sup> J. De Soto, *Pieniądz...*, dz. cyt., s. 541–560.

<sup>17</sup> Por.: F.A. Hayek, *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 60–68; M. Rothbard, *Tajniki bankowości – podręcznik akademicki*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 283–290.

<sup>18</sup> L.H. White, *Currency competition and consumer-driven unification*, „Cato Journal” 2003, vol. 23, no. 1, s. 139.

dominującej<sup>19</sup>. Konkurencja musi odbywać się zatem na pewnym obszarze (najczęściej określonego państwa), gdzie ścierają się ze sobą interesy emitentów poszczególnych jednostek pieniężnych. Ma to znaczenie w kontekście swoistej „geografii” pieniądza i jego powiązania bądź oderwania od danego terytorium<sup>20</sup>.

Konkurencję walutową niekiedy traktuje się nie tylko jako składnik, swoistą cechę, ale wręcz jako określony typ systemu pieniężnego. Cechuje się on między innymi: swobodą emisji pieniądza przez niepodlegające regulacjom banki prywatne, wielością jednostek pieniężnych znajdujących się w obiegu oraz brakiem banku centralnego lub brakiem jego uprzywilejowanej pozycji w sferze monetarnej<sup>21</sup>. Właśnie te elementy Hayek ujął następnie w swojej koncepcji denacjonalizacji pieniądza.

Koncepcja ta sprowadza się bowiem do zapewnienia dwóch swobód w działalności gospodarczej, a mianowicie – jak to ujął Hayek – wolnej wymiany w zakresie pieniądza (*free trade in money*) oraz wolnej wymiany w zakresie banków (*free trade in banking*)<sup>22</sup>. By zapewnić pierwszą z nich, konieczne byłoby porzucenie przez rządy wszelkich form kontroli i regulacji pieniądza wewnątrz kraju, jak i między poszczególnymi państwami, a także zagwarantowanie pełnej wolności emisji środków pieniężnych przez podmioty prywatne. Nie byłoby przeszkód w rozpoczynaniu bądź kończeniu emisji prywatnych banknotów, pełniących funkcję środka płatniczego. Standard wartości zapewniałby natomiast koszyk towarów, w odniesieniu do którego ustalałoby się kursy poszczególnych jednostek pieniądza prywatnego<sup>23</sup>.

Ściśle wiąże się z tym swoboda działalności bankowej. Hayek utożsamiał ją z sytuacją, w której nie byłoby w tej sferze żadnych innych narzuconych reguł, poza zasadami zawierania i przestrzegania „normalnych” umów. W szczególności, nie byłoby barier rozpoczynania i kończenia działalności w zakresie emisji pieniądza. Nie byłoby też barier w otwieraniu oddziałów banków na rynkach innych niż krajowy. Według Hayeka, nie groziłoby to żadnymi zaburzeniami. Konkurencja między poszczególnymi typami pieniądza prywatnego eliminowałaby bowiem z rynku niesolidnych emitentów<sup>24</sup>. Jednocześnie, emitenci dbaliby o stabilność swojego pieniądza, traktując ją jako warunek konieczny zbudowania zaufania do swojej jednostki pieniężnej, a tym samym – do odniesienia sukcesu rynkowego<sup>25</sup>. Tym sa-

<sup>19</sup> G. Tullock, *Competing monies*, „Journal of Money, Credit & Banking” 1975, vol. 7, no. 4, s. 491–492.

<sup>20</sup> Zob. szerzej: E. Helleiner, *The making of national money. Territorial currencies in historical perspective*, Cornell University Press, Ithaca–London 2003.

<sup>21</sup> W tym kontekście, konkurencja walutowa ściśle wiąże się z przywoływaną już koncepcją wolnej bankowości, por.: V. Smith, *The rationale of central banking and the free banking alternative*, Liberty Press, Indianapolis 1990, s. 1; L.H. White, *Free banking in Britain. Theory, experience and debate, 1800–1845*, IEA, London 2008, s. 1.

<sup>22</sup> F.A. Hayek, *Denationalisation of money*, Institute of Economic Affairs, London 2007, s. 23–25.

<sup>23</sup> Tamże, s. 51–55.

<sup>24</sup> Jest to więc niejako zależność odwrotna, niż wynikająca z prawa Kopernika-Greshama.

<sup>25</sup> F.A. Hayek, *Denationalisation...*, dz. cyt., s. 23. Należy podkreślić, że poglądy Hayeka na organizację systemu pieniężnego ewoluowały. Jeszcze w 1960 r. twierdził, iż wskutek wielu czynników

mym pojawiałyby się możliwość osiągnięcia korzyści na dwóch płaszczyznach – mikroekonomicznej, polegających na sukcesie przedsiębiorcy, oraz makroekonomicznej – wyrażających się stabilnością poziomu cen.

Właśnie problemy z zapewnieniem tej stabilności przez systemy z dominacją banków centralnych były zjawiskiem, które zainspirowało Hayeka do sformułowania koncepcji denacjonalizacji pieniądza<sup>26</sup>. Według niego „propozycja pozbawienia rządu monopolu emisji pieniądza i uczynienia jakiegoś pieniądza »prawnym środkiem płatniczym«, spośród wielu istniejących długów, została wysunięta w pierwszej kolejności z tego powodu, iż rząd, niezmiennie i nieuchronnie, rażąco nadużywał tej mocy w ciągu całej historii, przez to poważnie zakłócając samoregulację mechanizmu rynkowego”<sup>27</sup>. Co więcej, Hayek podkreślał, że „gdyby władze monetarne rzeczywiście tego chciały i były gotowe zaakceptować wszystkie konsekwencje tego kroku, mogłyby naprawić stosunki pieniężne praktycznie z dnia na dzień”<sup>28</sup>. Takiej woli jednak brakuje.

Hayek argumentuje, że jeżeli tylko przeszkody ze strony rządu zostałyby usunięte, wolny rynek dostarczyłby optymalnej ilości (i różnorodności) środków pieniężnych. W ten sam sposób, w jaki presja konkurencyjna przyczynia się do niższych cen i poprawy jakości w każdym zakresie, również konkurencja w „przemśle pieniądza fiducjarnego” prowadziłaby do pieniędzy, które byłyby nieskończenie lepsze niż prawne środki płatnicze. W szczególności, Hayek uważa, iż prywatne jednostki pieniężne byłyby znacznie stabilniejsze, jeśli chodzi o ich siłę nabywczą, a ponadto byłyby trudniejsze do podrobienia i dostępne w wygodniejszych nominałach<sup>29</sup>.

Oprócz wymienionych już warunków, do właściwego funkcjonowania tego typu systemu konieczne byłoby także zapewnienie przejrzystości działań poszczególnych emitentów. Ich działalność powinna być możliwa do oceny przez posiadaczy i nabywców określonych jednostek pieniężnych. Wymagałoby to łatwego dostępu do informacji i analiz odnoszących się do działalności poszczególnych emitentów. Kluczowa w jego zapewnieniu jest – według Hayeka – rola mediów, publikujących odpowiednie zestawienia, w których ujmowano by relacje wymienne

---

i uwarunkowań „kontrolę [podaży pieniądza – przyp. P.M.] muszą w znacznym stopniu sprawować rządy”, zob.: F.A. Hayek, *Konstytucja...*, dz. cyt., s. 316–317.

<sup>26</sup> Warto podkreślić, że propozycja, którą Hayek rozpoczął dyskutowaną tu pracę odnosiła się do funkcjonowania ówczesnej Wspólnoty Europejskiej. Dopiero w dalszej części rozważań Hayek uogólnił tę koncepcję. (F.A. Hayek, *Denationalisation...*, dz. cyt., s. 23). Stąd E. Helleiner wśród przesłanek wysunięcia koncepcji denacjonalizacji dostrzega swoiste tendencje liberalne i kosmopolityczne, zgodnie z którymi korzystne będzie usunięcie barier w przepływie kapitałów oraz zlikwidowanie przewagi konkurencyjnej walut narodowych. Szerzej: E. Helleiner, *Denationalising money? Economic liberalism and the „national question” in currency affairs*, w: *Nation-states and money. The past, present and future of national currencies*, red. E. Gilbert, E. Helleiner, Routledge, London–New York 2002.

<sup>27</sup> F.A. Hayek, *Denationalisation...*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>28</sup> F.A. Hayek, *Can we still avoid inflation?*, a lecture given before the trustees and guests of the Foundation for Economic Education at Tarrytown, New York, 18.05.1970, s. 2.

<sup>29</sup> Zob.: F.A. Hayek, *Denationalisation...*, dz. cyt., s. 94–99.

między poszczególnymi prywatnymi jednostkami pieniężnymi, a także ich odchylenia od założonego standardu, wynikającego z przyjętego koszyka towarów<sup>30</sup>. Zdaniem Hayeka, sama wizja publikacji niekorzystnych danych dotyczących wartości danej jednostki byłaby czynnikiem dyscyplinującym emitentów i wymuszającym niejako na nich dbałość o utrzymanie jej stabilności<sup>31</sup>. Tylko to bowiem pozwoliłoby utrzymać zaufanie do danego pieniądza, a co za tym idzie – pozwolić emitentowi utrzymać się na rynku<sup>32</sup>.

#### 4. Kontrowersje wokół koncepcji F.A. Hayeka

Niewątpliwie koncepcja Hayeka jest kontrowersyjna. Narusza ona swoiste *status quo*, będąc przy tym bardzo liberalną w swojej treści. Charakterystyczne jest jednak, że poddano ją krytyce z dwóch przeciwstawnych stanowisk teoretycznych. Mianowicie, z jednej strony negują ją ekonomiści głównego nurtu, tradycyjnie dostrzegający potrzebę prowadzenia polityki gospodarczej, a z drugiej – jeszcze bardziej niż Hayek – liberalni ekonomiści (w tym również inni przedstawiciele szkoły austriackiej).

Ci pierwsi zarzucają jej przede wszystkim brak realizmu, czy inaczej – nadmierny idealizm i wiarę w mechanizm rynkowy. Nie wyobrażano sobie rezygnacji państwa z monopolu w sferze pieniężnej, nawet gdyby rzeczywiście miałyby się to okazać korzystne dla gospodarki (w co jednak powszechnie wątpiono). Niezależnie od tych uwag natury ogólnej, dostrzegano także liczne problemy techniczne, związane z przejściem do systemu równoległych walut prywatnych. Zebrawszy te argumenty można uznać, że wśród przedstawicieli w zasadzie wszystkich szkół głównego nurtu teorii ekonomii denacjonalizację pieniądza postrzegano w zasadzie jedynie jako ciekawostkę teoretyczną.

Charakterystyczne jest, że zupełnie inne argumenty wysuwali ekonomiści krytykujący teorię Hayeka ze stanowisk radykalnych. Postulat denacjonalizacji pieniądza uważali zasadniczo za idący w dobrą stronę, jednak ich zdaniem Hayekowi zabrakło konsekwencji, by doprowadzić go do logicznego, według nich, końca. Stąd, jego koncepcję uważano za „sztuczną konstrukcję”. W szczególności krytykowano zaproponowanie przez Hayeka sztucznego standardu wartości opartego na koszyku towarów, mającego służyć porównywaniu wartości poszczególnych prywatnych jednostek pieniężnych, a także brak założenia o konieczności stuprocentowego pokrycia emisji. Tymczasem ten ostatni postulat postrzegany jest przez radykalne skrzydło szkoły austriackiej jako niezbędny warunek stabilności systemu pieniężnego<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> F. Hayek akcentował tu głównie znaczenie prasy. Współcześnie, jak się wydaje, główną rolę pełniłyby rozmaite portale internetowe.

<sup>31</sup> F.A. Hayek, *Denationalisation...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>32</sup> Gdyby jednak okazał się on osoba nieuczciwą, zastosowanie znalazłyby normalne procedury i sankcje karne, przewidziane ogólnymi przepisami prawa.

<sup>33</sup> Zob. np.: M. Rothbard, *Tajniki...*, dz. cyt., s. 267–270; J. de Soto, *Pieniądz...*, dz. cyt., s. 559–560.



Można jednak zastanowić się, czy koncepcja Hayeka nie wykraczała poza ówczesne warunki instytucjonalne i techniczne. Tymczasem zmiany we współczesnych systemach pieniężnych stwarzają warunki, w których urzeczywistnienie koncepcji Hayeka nie wydaje się już aż tak niemożliwe<sup>34</sup>. Ponadto, doświadczenia historyczne dowodzą, że systemy pieniądza prywatnego mogą cechować się stabilnością. Sytuacja przełamania monopolu ze strony władz monetarnych wcale nie musi zatem oznaczać gorszego funkcjonowania systemów pieniężnych.

Należy bowiem pamiętać, iż swobodna emisja pieniądza przez podmioty prywatne nie jest bynajmniej zjawiskiem nowym. Jak zaznacza B.J. Cohen, jeszcze na początku XIX w. rola sektora prywatnego jako głównego emitenta pieniądza nie była zasadniczo negowana<sup>35</sup>. Na ogół pieniądz prywatny pojawiał się w sytuacjach, w których z różnych względów nie sprawdzał się pieniądz państwowy lub gdy podaż tego pieniądza była zbyt mała<sup>36</sup>. Sytuacja taka, jak już nadmieniano, jest dość powszechna we współczesnej gospodarce.

## 5. Podsumowanie

Można uznać, że koncepcja denacjonalizacji pieniądza stanowi ciekawy i spójny model organizacji systemu pieniężnego. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż koncepcja ta okazała się zaskakująco żywotna, nadal inspirując do badania i rozważania zagadnień pieniądza i polityki pieniężnej.

Podstawowy problem z denacjonalizacją pieniądza wiąże się z kwestią jej praktycznego zastosowania. Niewątpliwie byłoby ono bardzo trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe. Trudno bowiem wyobrazić sobie świadomą rezygnację państwa z monopolu w sferze monetarnej. Jest to tym bardziej wątpliwe, jeżeli pamięta się, z jakimi kontrowersjami wiązała się rezygnacja z własnej waluty i przekazanie kompetencji w zakresie polityki pieniężnej na szczebel ponadnarodowy przez państwa tworzące obszar euro.

Co więcej, jak pokazały doświadczenia kryzysu *subprime*, problemy z funkcjonowaniem współczesnych systemów pieniężnych i finansowych próbuje się rozwiązać raczej poprzez zwiększanie stopnia ingerencji państwa w te sfery. Na ogół bowiem kłopoty w tym zakresie tłumaczy się niedostatkami podejścia liberalnego, wolnorynkowego. Można chyba przy tym uznać, że tego typu podejście spotyka się

---

<sup>34</sup> Zob. szerzej: P. Marszałek, *Polityka pieniężna w świetle zmian w popycie na pieniądz i zmian form pieniądza*, w: M. Jurek, P. Marszałek, *Pieniądz, polityka pieniężna i systemy kursowe. Współczesne teorie i rozwiązania praktyczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.

<sup>35</sup> B.J. Cohen, *The future of money*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2004, s. 173.

<sup>36</sup> Najczęściej wymienia się tu trzy sytuacje: dokonywanie transakcji o bardzo małej wartości, zapewnienie płatności w odległych, często odciętych od cywilizacji miejscach, oraz sytuacje kryzysu finansowego. B. Champ, *Private money in our past, present and future*, Federal Reserve Bank of Cleveland Economic Commentary, January 2007, s. 1–3.

raczej z akceptacją społeczeństwa, dla którego oddanie prawa swobodnej emisji pieniądza w prywatne ręce mogłoby okazać się nie do zaakceptowania. Jest to szczególnie widoczne właśnie w kontekście przebiegu i następstw kryzysu *subprime*. Instytucje finansowe postrzegają się bowiem – nie bez podstaw – jako głównych winnych niedawnych zawirowań.

Stąd niemożliwe jest określenie, czy w praktyce korzyści z denacjonalizacji pieniądza faktycznie zrealizowałyby się. Pewne wnioski można formułować opierając się na analogiach z systemami wolnej bankowości, które, w pewnym zakresie, spełniały niektóre założenia postulowane przez Hayeka. Systemy te, wbrew powszechnym opiniom, działały bowiem dość stabilnie. Stopień komplikacji warunków gospodarczych był jednak wtedy diametralnie różny.

## Literatura

1. Bernholz P., *The importance of reorganizing money, credit and banking when decentralizing economic decisionmaking*, w: *Economic reform in China: Problems and prospects*, University of Chicago Press, Chicago 1990.
2. Champ B., *Private money in our past, present and future*, Federal Reserve Bank of Cleveland Economic Commentary, January 2007.
3. Cohen B.J., *The future of money*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2004.
4. De Soto J., *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009.
5. *Essai sur la Nature du Commerce in Général* (Essay on the Nature of Trade in General), Macmillan & Co. Ltd. For the Royal Economic Society, 1931.
6. Garrison R.W., *Time and money: The universals of macroeconomic theorizing*, „Journal of Macroeconomics” 1984, vol. 6, no. 2.
7. Gilbert E., Helleiner E., *Introduction – nation-states and money. Historical contexts, interdisciplinary perspectives*, w: *Nation-states and money. The past, present and future of national currencies*, red. E. Gilbert, E. Helleiner, Routledge, London–New York 2002.
8. Hayek F.A., *Can we still avoid inflation?*, a lecture given before the trustees and guests of the Foundation for Economic Education at Tarrytown, New York, 18.05.1970.
9. Hayek F.A., *Denationalisation of money*, Institute of Economic Affairs, London 2007.
10. Hayek F.A., *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
11. Hayek F.A., *Prices and production*, Augustus M. Kelly Publishers, New York 1967.
12. Heffernan S., *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
13. Helleiner E., *Denationalising money? Economic liberalism and the „national question” in currency affairs*, w: *Nation-states and money. The past, present and future of national currencies*, red. E. Gilbert, E. Helleiner, Routledge, London–New York 2002.
14. Helleiner E., *The making of national money. Territorial currencies in historical perspective*, Cornell University Press, Ithaca–London 2003.
15. Landreth H., Colander D., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
16. Lietaer B., *The future of money: Creating new wealth, work and a wiser world*, century, London 2001.

17. Marszałek P., *Polityka pieniężna w świetle zmian w popycie na pieniądź i zmian form pieniądza*, w: M. Jurek, P. Marszałek, *Pieniądź, polityka pieniężna i systemy kursowe. Współczesne teorie i rozwiązania praktyczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.
18. Mises L., *Ludzkie działanie*, Insytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007.
19. Rothbard M., *Tajniki bankowości – podręcznik akademicki*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007.
20. Rothbard M., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007.
21. Smith V., *The rationale of central banking and the free banking alternative*, Liberty Press, Indianapolis 1990.
22. Tullock G., *Competing monies*, „Journal of Money, Credit & Banking” 1975, vol. 7, no. 4.
23. White L.H., *Currency competition and consumer-driven unification*, „Cato Journal” 2003, vol. 23, no. 1.
24. White L.H., *Free banking and the gold standard*, w: *The gold standard. Perspectives in the Austrian school*, red. L.H. Rockwell Jr., The Ludwig von Mises Institute, Auburn 1985.
25. White L.H., *Free banking in Britain. Theory, experience and debate, 1800–1845*, IEA, London 2008.
26. Yeager L.B., *Austrian school on money and gold*, „Journal of Economic Studies” 2007, vol. 15, no. 3–4.

## THE CONCEPTION OF THE DENATIONALIZATION OF MONEY

**Summary:** The functioning of the contemporary monetary systems, with central bank as the dominant agent, which issues legal tender, is widely criticized. Thus, there are many attempts in the literature to formulate alternative conceptions of monetary systems. Such conceptions are often radical and differ sharply from existing frameworks. One of the most popular among them is the so called denationalization of money, put forward by F. Hayek. The aim of the paper is to characterise premises and the main features of Hayek’s theory, along with controversies about denationalization of money. The main conclusion is that despite of inevitable (mainly political) problems with its practical use, the theory constitutes an interesting and consistent model of the monetary system.